



- Grzechami swymi zasłużyłem na sprawiedliwy Boży gniew, lecz pojednania dostąpiłem, gdy obmył mnie przez Zbawcy krew. Jam Boże dziecię, niegdyś wróg, to w miłosierdziu sprawił Bóg.
- 3. O, Boże, hojny w łaskawości, w opiece swej mnie ciągle masz, słabego nosisz mnie w miłości, aż kiedyś ujrzę Jego twarz i wiecznie tam radując się wysławię miłosierdzie Twe.